

Zgr. 05.11.2022r. Marian - Bóg pokoju i Jego dzieci

Zgr. 05.11.2022r. Marian - Bóg pokoju i Jego dzieci.

Dzięki Panu mamy kolejne zgromadzenie, kolejne pouczenia, kolejne zastanowienia, kolejne przemyślenia, kolejne wyciąganie wniosków, jak sobie z tym wszystkim dać radę. Jest to piękne, że nie jesteśmy sami ze słowem, ale jest Duch Boży, który pomaga nam, abyśmy mogli z tego prawidłowo korzystać.

List do Hebrajczyków 13 rozdział, 20 i 21 wiersz:

„A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech was wyposaży we wszystko dobre, abyście spełnili wolę jego, sprawując w nas to, co miłe jest w oczach jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.”

Widzicie, teraz czytamy te słowa i jesteśmy spokojni, ale co by było, gdybyśmy nie znali tego Boga pokoju, gdybyśmy żyli w wojnie, żyli w sporach, waśniach, nastawieniach i raptem słyszymy, że jakiś Bóg pokoju istnieje, co byśmy sobie pomyśleli? To byłaby straszna wiadomość, my tu wszyscy żyjemy w jakiś wojnach mamy jakieś spory, waśnie, nastawienia i tu raptem słyszymy, że jest jakiś Bóg pokoju, który stworzył niebo i ziemię. Cóż może więc chcieć Ten Bóg pokoju od nas ludzi? Skoro jest Bogiem pokoju pewnie chciałby, żebyśmy pokój między sobą mieli, czyż nie? Żebyśmy żyjąc na ziemi usuwali wszystko, co sprzeciwia się temu pokojowi. Skoro jest taki Bóg, Bóg pokoju, to znaczy, że musi istnieć i Posłaniec pokoju od niego, który by przyniósł nam wiadomość od Boga pokoju. Kto jest tym posłańcem? Jezus Chrystus, Książę Pokoju, który w doskonałym pokoju ze Swoim Ojcem przyniósł nam wiadomość o tym, że Bóg chce mieć z nami pokój. Ale że Ten Bóg jest świętym Bogiem, to Jego Syn jest gotów nas uwolnić z naszej złej natury, z naszego grzesznego myślenia i życia, żebyśmy mogli z tym Bogiem pokoju mieć społeczność, uwolnieni od wojny, uwolnieni od szukania swego, uwolnieni od zadrzaski, uwolnieni od samej zasady posprzeczać się, pokazać, że ja nie muszę myśleć tak samo jak ty. Nawet jak masz rację, ale będę inaczej, żeby pokazać, że ja nie jestem no taki jak ty, jestem inny, inaczej myślę.

Co ten Bóg pokoju powiedział do nas? Abyśmy byli jednej myśli. Jak to zrobić, żebyśmy byli jednej myśli, my, ludzie? Żeby Bóg pokoju miał nas jednej myśli, co mamy zrobić, my ludzie? Co możemy zrobić, my wszyscy ludzie? Pozostaje nam tylko ustąpić przed Księciem Pokoju, przed Jezusem Chrystusem, aby On napełnił nas Swoim myśleniem, żebyśmy mogli mieć społeczność z Bogiem, który chce, abyśmy myśleli dzięki Jego Synowi, ustępujemy wszyscy Jego Synowi, by myśleć dzięki Jezusowi Chrystusowi. To jest oczywiste, jeżeli wiemy, że jest Bóg pokoju i On chce mieć z nami społeczność, ale nasz sposób myślenia nie jest spokojny, nie ma pokoju w sobie, obrażanie, zrażanie, domyślanie, podejrzwanie, to nie jest wynikiem pokoju, to jest raczej lęku, obawy, żeby nie być zaskoczonym, czy

zaskoczona, bo mam obawy, że ktoś mnie zaskoczy i nie będę gotowy na to i nie będę umiał czy umiała się obronić, więc wolę już szybciej wyprzedzić i zaatakować pierwszy, czy pierwsza. Ale to jest wynik niespokojnego myślenia, bo okazuje się, że ktoś idzie do nas z darem, chce nam dać coś wspaniałego, pięknego, a my podejrzewamy tego człowieka, że chce nas skrzywdzić i już z góry na niego zaczynamy coś mówić niedobrego. Ile razy dałeś się złapać, czy dałaś się złapać na tym? Że ktoś miał wobec ciebie dobre intencje, chciał coś dobrego zrobić, ale podejrzenie zatrzymało to. Ilu ludzi tak naprawdę podejrzewa Pana Jezusa, że też chce im zrobić krzywdę i boją się i tak na dystans próbują Pana Jezusa trzymać wobec siebie, żeby nie być skrzywdzonymi przez Pana Jezusa Chrystusa. Dlatego, że człowiek ma lęk, obawę, strach, nie chce być skrzywdzonym. A więc nawet Pana Jezusa trzyma na dystans, żeby nie być skrzywdzonym. A więc w sumie nie ma pokoju człowiek w sercu swoim, nie ma odpocznienia i jest w takim bardzo niebezpiecznym miejscu.

A więc co ten Bóg pokoju chce? Jakaż to cenna lekcja. Czy zrobisz to? Czy ze względu na to, żeby mieć z Nim społeczność będziesz to robić? Dążcie do pokoju ze wszystkimi o ile to od was zależy. Miejcie pokój ze wszystkimi, abyście mogli doznawać swobody, że gdy was ktoś skrzywdzi, a nie słusznie, nie jesteście temu winni, to Bóg pokoju ma na was wzgląd. Tak jak było mówione, On widzi krzywdzonych. Ale jeśli broniąc się będziemy krzywdzić innych, wyprzedzając domysły nasze i myśląc, że ktoś nas skrzywdzi, więc lepiej się brońmy od razu, to Bóg pokoju nie będzie miał z nami społeczności. Więc czy odpoczniesz od wojny? Jak na krzyżu wyglądało, wojna wokół się toczy, wszyscy są najeżeni, czerwoni, wściekli, kuszą Pana Jezusa, żeby udowodnił im, że jest Synem Bożym, mówią Mu: Zejdź z krzyża, a uwierzemy w Ciebie; śmieją się z Niego, szydzą, a On spokojnie jakby nie był przybity do krzyża, jakby nie cierpiał, jakby nie miał w ogóle świadomości, że za chwilę wszystkie grzechy całego świata będą na Niego złożone, mówi: Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą co czynią. Czy chciałabyś w takim duchu żyć na tej ziemi? Czy chciałabyś w takim duchu żyć na tej ziemi, mieć taki pokój? Usprawiedliwieni tedy z wiary pokój mamy z Bogiem, mieć taki pokój w sercu swoim, w myśleniu swoim, znać Boga pokoju, widzieć, jak On przesyła Swoje pozdrowienia, znać Go i wiedzieć jak cenny jest dla nas Ten, który wyszedł do nas w pokoju, kiedy mógłby wyjść w wojnie. Cóż z nas by zostało gdyby Bóg rozpoczął z nami wojnę nie mając miłosierdzia ani łaski, gotowy zniszczyć wszystko, co nie jest zgodne z Jego wolą? Co by zostało na tej ziemi? Gdyby Jego zamiarem nie było to, żeby nas, ale po to, żebyśmy chcieli z Nim być teraz i wiecznie. Jak bardzo delikatnie podchodzi, jak bardzo starannie stara się, abyśmy odpoczęli, żebyśmy się Go nie bali w sposób taki, który powoduje, że człowiek się wystrzega Boga w codziennym życiu. Ale byśmy Ignęli do Niego jak ta niewiasta, która przy stopach Jezusa usiadła, Maria i spokojnie słuchali, co On mówi. I wybrała lepszą część niż Marta w tamtym czasie. Pomyśl jakie piękne przesłanie.

List do Rzymian 15 rozdział, 33 wiersz:

„A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.”

To jest piękne. Ale żeby Bóg pokoju był z nami wszystkimi, my potrzebujemy być w pokoju z tym Bogiem. W jaki sposób ten pokój z Bogiem został osiągnięty? Przez krew Jego Syna. I 16 rozdział tego samego Listu, 19 i 20 wiersz:

„Albowiem posłuszeństwo wasze znane jest wszystkim; dlatego raduję się z was i chcę, abyście byli mądrzy w tym, co dobre, a czyści wobec zła. A Bóg pokoju rychło zetrze szatana pod stopami waszymi. Łaska Pana naszego, Jezusa, niechaj będzie z wami.”

Wiecie jak to jest drogocenne, kiedy szatan jest starty pod stopami naszymi i on nie może nam przeszkodzić żyć w pokoju, mieć otwarte serce wobec nawet wrogów swoich i być gotowymi pomóc im, kiedy oni tylko tego będą potrzebowali. Wiecie jakie to jest cenne życie, kiedy to nie diabeł ma cię pod swymi stopami, ale ty masz diabła pod swymi stopami i możesz stąpać po węzach i skorpionach, i nic ci nie zaszkodzi, bo Bóg pokoju jest z tobą, pokój masz z Bogiem i Bóg napęłnia cię Swoim pokojem, który jest silniejszy od wojny diabła, który w chwili konfliktów nie jest załamującym się i konflikty diabła nie są w stanie naruszyć tego pokoju w żaden sposób.

1 List do Koryntian 14 rozdział To jest dopiero społeczność, społeczność, w której masz spokojną rozmowę, w której Bóg dociera do ciebie, do mnie w Swojej wielkiej miłości i pragnieniu, abyśmy odpoczęli. I 32 i 33 wiersz:

„A duchy proroków są poddane prorokom; albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych.”

Paweł ogłasza uporządkowanie, Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. On chce, abyśmy byli poddani Jego wspaniałemu prawu bycia w jedności, bycia razem. Wiecie jakie to drogocenne jest gdy podajemy sobie rękę i jesteśmy świadomi, że my z sobą już nie walczymy, że podają sobie ręce dzieci pokoju, że nie ma między nami wojny, nie ma podejrzliwości, nie ma nastawienia, nie ma podejrzania, jest otwartość. Jaka to musi być troska każdego z nas, żeby gdy podajemy swoją prawicę, żeby to znaczyło: pokój tobie.

2 List do Koryntian 13 rozdział, 11 wiersz:

„W końcu, bracia, bądźcie zdrowi; doskonalcie się, weźcie sobie napomnienie do serca, bądźcie jednomyślni, zachowujcie pokój, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami.”

Jakże drogocenne, przecież jeśli Bóg z nami, to któż przeciwko nam. A więc powinno nam zależeć, żebyśmy nie byli nigdy już więcej sami, żeby Bóg pokoju był z nami we wszystkich naszych doświadczeniach, kiedy żyjemy, czy kiedy będziemy ostatnie tchnienie wydawać, aby Bóg pokoju był z nami, abyśmy przeszli przez śmierć. Wszak jest napisane: On prowadzi poza śmierć. Jakie szczęście należeć do Niego, rozumiecie? Kolejna rzecz i kolejna rzecz, gdzie ona musi nas wyrwać z wszystkiego, co jest takim stoickim spokojem ciała, które szybko można zamienić w bulgocącą, wrzącą kipiela, która jest w stanie wylać się na kogoś w swojej złości i niechęci. Podczas gdy w Chrystusie tego nie ma. Tego pokoju

nikt nie jest w stanie naruszyć. Kipiało wokół Niego wszelkie zło, a On był spokojny, miał pokój. Przyszedł zbawić nie zatracać. I cokolwiek diabeł robił, żeby może wydostanie coś z tego Jezusa, co wywoła konflikt z tymi grzesznikami, Pan Jezus był spokojny.

Czy potrzebujemy, aby Bóg pokoju był z nami? Przecież tu jest wojna cały czas. Jak wygramy z tym wojennym stanem, który się toczy wokół nas i próbuje też zamieszkać i w nas, abyśmy i my stali się dziećmi wojny, abyśmy chodzili ze złem jakimś w sobie i żebyśmy nie byli prawdziwie szczerzy wobec siebie nawzajem jak powinniśmy być dzięki Bogu, który uwolnił nas od nieszczerości, od tej zapobiegliwości, żeby być ukrytym, czy ukrytą za jakimś tam fasonem działań czy słów. Usprawiedliwieni tedy z wiary pokój mamy z Bogiem. Nie można podobać się Bogu, gdy nie wierzymy Jemu, ale podobają Mu się wszyscy, którzy Mu wierzą i są pewni, że co Bóg powiedział, to jest prawda. Wspaniałe życie w pokoju, wspaniałe życie z Bogiem pokoju.

List do Filipian 4 rozdział. Kiedy idziesz, możesz podchodzić do brata, on się spyta ciebie: A przychodzisz w pokoju do mnie? Czy w wojnie? I ty powiesz: W pokoju przychodzę do ciebie? A wewnątrz masz złe nastawienie wobec niego. Czy to będzie prawdziwe i czy Bóg będzie z tobą? Ale kiedy usuniesz przeszkodę nim przyjdiesz do swojego brata i będziesz szedł do niego, czy szła w pokoju prawdziwie i się spyta: Przychodzisz w pokoju, czy w wojnie? Ty powiesz: W pokoju i Bóg będzie z tobą i da ci to, co potrzebne jest, aby imię Jego było uwielbione w tobie i w tym bracie, abyście mogli mieć piękną społeczność. 4 rozdział, 9 wiersz:

„Czyńcie to, czego się nauczyliście i co przejęliście, co słyszeliście, i co widzieliście u mnie; a Bóg pokoju będzie z wami.”

Kto z nas jest pierwszy naśladować apostoła Pawła? Kto jest gotowy znieść te wszystkie przeciwności i nadal modlić się za swoimi wrogami? Kto jest w stanie dążyć do pokoju z tymi, którzy go przed chwilą chcieli zabić, aby usłyszeli o Chrystusie i aby ta wojna im uciekła i żeby pomyśleli sobie: po co my tą wojnę toczyliśmy skoro Jezus przyniósł pokój na ziemię?

1 List do Tesaloniczan 5 rozdział, 23 wiersz:

„A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest ten, który was powołuje; On też tego dokona.”

Mówię wam: Szukajmy pokoju, dążmy do pokoju, żeby Bóg pokoju nas przeprowadził przez to ziemskie życie, codziennie. Zobacz czy ty dzień przeżyjesz dzisiaj w pokoju z Bogiem? Czy nic tobą nie wstrząśnie i nie zabierze ci fundamentu i będziesz chodzić z czerwoną twarzą albo z zaciśniętymi ustami, będziesz mieć złe nastawienie do kogoś. A przecież ten dzień, to jest dzień dla ciebie, dzień zbawienia, dzień pokoju od Boga pokoju. Potrzebujesz Chrystusa, aby chodzić w pokoju i żeby nie mieć złego nastawienia,

żeby nie przyszedł wróg, tylko traci cię i już jesteś najeżony, czy najeżona, już gotowy do bitwy, do walki, do wykazania. A po co, skoro Bóg pokoju chce być z nami? Czy zależy nam na tym w świecie zła, kiedy wojna wzrasta, kiedy złość coraz więcej się wylewa, kiedy kłamstwo stoi wyraźnie na piedestałach uważając, że ma prawo na tej ziemi być bogiem. Boży lud potrzebuje pokoju, by nie wejść w tę wojnę, by nie stać się częścią tego wszystkiego, co się tutaj okazuje, jakie jest ciemne, by nadal mieć miłość, radość i pokój, prawdziwy pokój z Bogiem i z ludźmi.

2 List do Tesaloniczan 3 rozdział, 16 wiersz:

„A sam Pan pokoju niech wam da pokój zawsze i wszędzie. Pan niechaj będzie z wami wszystkimi.”

Jakież to piękne być w zgromadzeniu ludzi, którzy mają pokój z Bogiem. A więc kiedy mają pokój z Bogiem, mają też pokój z ludźmi, Bóg usunął z nich wszystko, co było wojenne, miecz, który dostaliśmy, to nie jest miecz, który siecze i zabija i niszczy, i uderza, żeby zdeprawować ludzi. To jest Słowo Boże, które ma uwolnić ludzi z niewoli kłamstwa, tarczę wiary, którą mamy, ona nas broni nas przed pociskami złego. My się nie bronimy nią przed ludźmi, nie skrywamy się za nią, żeby nikt nas nie zobaczył, gdyż nie toczymy boju z ciałem i krwią, ale z władztwami ciemności. A więc to nie jest uzbrojenie cielesne, żeby walczyć ze sobą, to jest uzbrojenie duchowe, aby walczyć z diabłem. Pomyśl o tym, to jest tak ważne dla mnie i dla ciebie. Te piękne pozdrowienia, które apostoł pisze, one mają zwrócić naszą uwagę w szczególny sposób z jakim Bogiem mamy do czynienia.

List do Kolosan 1 rozdział, 19 i 20 wiersz:

„Ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w nim zamieszkała cała pełnia boskości i żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego. I was, którzy niegdyś byliście mu obcymi i wrogo usposobionymi, a uczynki wasze złe były, teraz pojednał w jego ziemskim ciele przez śmierć, aby was stawić przed obliczem swoim jako świętych i niepokalanych, i nienagannych,”

Wiecie, w jakimś miejscu ktoś pomyślał: przekażcie sobie znak pokoju. No i ludzie kiwają sobie głowami, ale czy znak pokoju wystarczy? Czy potrzebny jest pokój? Czy to, że człowiek robi jakiś znak już jest rzeczywiście wynikiem pokoju czy tylko jest nauczonym jakimś działaniem? My potrzebujemy pokoju, a nie oznaczeń, które by mówiły, ale w sumie jest wojna. My potrzebujemy prawdziwego pokoju. A więc to jest ważne. Pan chce, abyśmy byli w pokoju, abyśmy mogli cieszyć się sobą nawzajem, będąc świadomi, że ty, bracie, ty, siostro nie masz zamiaru walczyć z bratem i siostrą, nie masz zamiaru dążyć do osiągnięcia swego celu. Twój cel to Chrystus osiągnął i w Chrystusie masz prawdziwy swój cel, a w tym celu jest pokój, pokój z Bogiem i pokój z ludem Bożym, i pokój z tymi, z którymi można mieć pokój z tego świata.

2 List do Tymoteusza 2 rozdział, 22 wiersz:

„Młodzieńcych zaś pożądlivości się wystrzegaj, a zdążaj do sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoju z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca.”

Ilu ludzi ostrzega przed innymi ludźmi: uważaj, uważaj na tego człowieka. Ale z czego wynika to: uważaj, uważaj na tego człowieka? Bo co, bo jakieś doktryny się nie zgadzają? Kto sprawdza, kto ma czyste serce? Kto patrzy czy życie tego człowieka jest czyste? Doktryny mają określić czy to jest czysty człowiek czy nie? Paweł nie mówi: Szukaj ludzi, którzy mają doktryny po ustalenie. On mówi: Szukaj ludzi, którzy mają czyste serce, w których mieszka Chrystus. Zdążaj do sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoju z tymi.

Jakie to cenne, wiecie kochani, to jest tak bliskie, potrzebne nam, żebyśmy tęsknili do siebie nawzajem wiedząc, że gdy się spotykamy, to jest radość, wdzięczność, uwielbianie Boga, śpiewy, zadowolenie, nie ma złego nastawienia, nie ma lęku, obawy: kto teraz z czym wyskoczy, co się znowu wydarzy? Spotykają się dzieci Boga pokoju, ludzie, którzy już skończyli wojnę, zostali wprowadzeni w zupełnie inną wojnę, w wojnę z diabłem, który przynosi niepokój, przynosi rozdarcia, rozbicia, niszczenie, wykradanie, mordowanie.

List do Hebrajczyków 12 rozdział. Jakież to szczęście, gdy my pojmujemy z kim mamy do czynienia, jaki to jest Bóg. 12 rozdział i 14 wiersz:

„Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia,(...)”

Pamiętacie, już kiedyś wam mówiłem, ‘dążcie’, to jest takie słowo nie do końca, tam jest ‘gnajcie, pędźcie do pokoju’, to jest wyprzedzajcie, żeby osiągnąć pokój, nie czekajcie, nie próbujcie powoli, bo w tym czasie diabeł będzie pracować, aby was zatrzymać i powiedzieć: co ty będziesz dążyć do pokoju z tym człowiekiem, on będzie z ciebie drwić, będzie kpić, będzie tak cię próbować nastawiać. A więc Bóg mówi: Pędź, gnaj, żeby diabeł cię nie zdążył dopaść, aż wstaniesz i: chwała Bogu, bracie, siostrze, że mój umysł i moje serce jest czyste i twoje, że możemy być razem, że możemy się budować na Boży dom.

“(…) I do uświęcenia bez którego nikt nie ujrzy Pana”.

A więc jeżeli nie będzie pokoju między braćmi i siostrami, Bożym ludem, to nie ujrzy ten człowiek pokoju Boga i nie ujrzy Księcia Pokoju w chwale, w pięknie. A więc zrzućmy te szaty wojenne, zrzućmy te lęki i obawy o to, że będę potraktowany przez kogoś źle, kiedy będę w pokoju. Ludzie będą chcieli mnie zdeptać, zniszczyć, ale niech wtedy napotkają na Boga pokoju we mnie mieszkającego i w tobie. Niech Bóg odpowie, jeżeli rzeczywiście tak się wydarzy, niech Bóg odpowie. Lepiej nie domyślać się, bo można pobiłdźić i bać się kogoś, kto czyni ci dobro. Ale gdy się to wydarzy, to Bóg odpowie, Pan odpowie, tak

powiedział: Ja odpowiem, a ty dalej trwaj.

List Jakuba 3 rozdział, 18 wiersz:

„A owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią.”

Owoc sprawiedliwości zasiewany przez tych w pokoju, którzy pokój czynią. To że byliśmy sobie obcymi, że urodziliśmy się w różnych domach, to dzisiaj nie może wpływać na to, jacy jesteśmy, to skończyło się na krzyżu, jesteśmy teraz z jednego domu, urodzeni z jednego miejsca, z jednego Boga, Ojca, przez jedno nieskalane, czyste, święte nasienie, abyśmy nowe życie prowadzili.

Moi drodzy, tu trzeba widzieć po co my jesteśmy chrześcijanami, cały czas tu trzeba widzieć Chrystus, sprawcę i dokończyciela wiary, by mieć ochotne serce, by żyć każdym słowem, które z ust Bożych pochodzi. Nie zasiejemy sprawiedliwości bez pokoju, szukając swego, urażliwi, złośliwi, nie zasiejemy sprawiedliwości ziarna, zasiejemy ziarno niesprawiedliwości, ziarno nastawiania przeciwko, ziarno konfliktów. A wszak nie mamy siać złego ziarna, mamy siać dobre ziarno, by wydało dobry owoc, dobry plon dla chwały Pana. Myślmy o tym, bo to właściwie jesteśmy wyratowani z tego świata ciemności, z świata wojny.

1 List Piotra 3 rozdział. Niech Bóg pomoże nam myśleć myśleniem Chrystusa, to jest piękne myślenie. 3 rozdział, od 10 wiersza:

„Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej. Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło.”

Masz ujawnienie jaki jest Bóg pokoju, On będzie cię wspierać, pomagać ci, gdy chcesz czynić pokój, chcesz wnosić jego pokój, ale będzie przeciwko, gdy będziesz walczyć z Jego pokojem, będziesz wnosić zło, wnosić rozdarcie. Wiecie, że Bóg nienawidzi tych, którzy między braćmi czynią co? Podział. Którzy niszczą to, co Bóg złączył. Nie służmy złej sprawie, służmy dobrej, wnośmy to, co dobre, korzystajmy z Chrystusa, wszak On powiedział, że kto się karmi Moim ciałem i krwią ten żyć będzie. A On jest przecież Księciem Pokoju, więc żyć będziemy w pokoju, karmiąc się Chrystusem. Tam nie ma wojny.

2 List Piotra też 3 rozdział, od 10 wiersza:

„A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiososa z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną. Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w

świętym postępowaniu i w pobożności, jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebios w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły rozpułną się? Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość. Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znalezieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju.”

Starajmy się, dążmy. Jeżeli coś wywołuje konflikt, wojnę, to zniszcz to przez moc krzyża, żeby nie być znalezionym czy znalezioną w konflikcie, w złym nastawieniu, w chodzeniu z chmurnym obliczem, ze złośliwymi myślami przeciwko komukolwiek, z obmowami, złorzeczeniami, nastawieniami. Słowo Boże bardzo wyraźnie mówi, że jeżeli chcesz na kogoś narzekać, to narzekaj na swoją grzeszność. Twoje narzekanie wtedy wysłucha Bóg. Ale jeżeli narzekasz na innych, to wysłucha cię diabeł i przyjdzie ci dalej jeszcze narobić krzywdy. Nie narzekajcie, bracia, jedni na drugich, siostry na siostry. Raczej módlmy się za sobą, żeby nam się powiodło i żebyśmy weszli do wieczności, tam gdzie jest Bóg pokoju. Starajmy się o to, co cenne. jeśli się komuś nie powiedzie, nie pastw się nad tym człowiekiem, daj mu możliwość i nadzieję, że może się poprawić, może to zmienić, a nie dawaj nadziei, że gdy pozostanie w tym, będzie w domu Ojca mieszkać, bo to będzie fałszywa nadzieja, to będzie kłamstwo. Musi człowiek porzucić zło, przyjść do pokoju.

A więc Bóg pokoju, wracamy do tego Listu do Hebrajczyków 13 rozdział. Który przez krew przymierza wiecznego, przez krew wywiódł nam Pasterza.

Pasterz musiał przejść przez ofiarę, przez śmierć, przez krzyż, za mnie i za ciebie, aby uwolnić nas od wojny, uwolnić nas od szukania swego. Jakież to szczęście żyć miłując braci i siostry, nie będąc w koalicji żadnego ciała, nie będąc w żadnej grupie cielesnych ludzi, którzy są oddzieleni od innych poprzez zmysły cielesnego człowieczeństwa, będący jedno w Chrystusie, tak jak uczynił to krzyż. Gdyż wszystkich nas wziął tam, abyśmy wszyscy obumarli grzechom dla sprawiedliwości żyli. W Bożej rodzinie nie ma miejsca na podziały, na nastawienia, na cielesne rozpatrywania. List do Hebrajczyków, 9 rozdział. Pamiętajcie co kiedyś, jest to napisane w 2 Księdze Kronik: Kiedy idziesz i podejdiesz do miasta ogłoś temu miastu pokój, jeżeli się poddadzą, nie zabijaj, ale jeśli się nie poddadzą wtedy wystąp do wojny i zniszcz to miasto, gdyż nie ma tam mężów pokoju, ani niewiast pokoju, to są ludzie wojny, którzy tylko mogą krzywdzić. To był konflikt ciała, ale teraz mamy innego rodzaju doświadczenie, nie mamy nikogo zabijać, ale jeśli od nas zależy miejmy pokój ze wszystkimi. Jeżeli nie możemy, to nic nie poradzimy w tej sprawie, możemy się modlić jedynie za człowiekiem, który ma przeciwko nam wojnę, kiedy my mamy przeciwko temu człowiekowi pokój. I 9 rozdział 14 i 15 wiersz:

„O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu. I dlatego jest On pośrednikiem nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne.”

Oczyści nas od martwych uczynków. Coś pięknego Bóg nam przygotował posyłając Swego Syna, coś wspaniałego, coś co jest wypełnione Jego Duchem, obecnością Jego Ducha, coś co czyni z nas zupełnie innych ludzi, już nie cielesnych, którzy cały czas ciągną te swoje różne dziwne rzeczy, ale duchowych

ludzi, którzy mają wszystko nowe, wszystko co uczą się teraz jest zupełnie nowe, piękne, czyste. Wiedzą, że tam jest wieczność w tym wszystkim, co uczy nas Pan Jezus, w czym poucza nas Duch Boży, w tym jest wieczność. Przez tegoż Ducha wiecznego Pan ofiarował Siebie bez skazy Bogu na ofiarę.

Księga Izajasza 61 rozdział. To, co cały czas mam na uwadze i w myśleniu, gdy teraz mówię do was, to jest wspaniały obraz miłujących się braci i siostr, którzy już nie są w stanie konfliktu, skończyli konflikt, są w stanie miłości wzajemnej, są w stanie niesienia sobie wsparcia, pomocy, dobrych słów, wskazań, pocieszeń, napomnień, przypomnień, tego co drogocenne, co wieczne, co prawdziwe. I ten 61 rozdział, od 8 wiersza:

„Bo Ja, Pan, który miłuję prawo i nienawidzę zbrodniczego łupiestwa, dam im słuszną nagrodę i zawrę z nimi wieczne przymierze. Ich ród będzie znany wśród narodów, a ich potomstwo wśród ludów; wszyscy, którzy ich ujrzą, uznają ich za ród błogosławiony przez Pana. Bardzo się będę radował z Pana, weselić się będzie moja dusza z mojego Boga, gdyż oblókł mnie w szaty zbawienia, przyodził mnie płaszczem sprawiedliwości jak oblubieńca, który wkłada zawój jak kapłan, i jak oblubienicę, która zdobi się we własne klejnoty. Bo jak ziemia wydaje swoją roślinność i jak w ogrodzie kiełkuje to, co w nim zasiano, tak Wszechmocny Pan rozkrzewi sprawiedliwość i chwałę wobec wszystkich narodów.”

Już tam ogłoszone jest to, Bóg ma zamiar osiągnąć pokój z wszystkimi narodami i wysłał posłańców swoich, aby nieśli wiadomość o pokoju z Bogiem przez ofiarę Jego Syna, Księcia Pokoju, Jezusa Chrystusa. Ta ofiara nie niszczy jednak ludzi, ta ofiara nie oskarża. Zobaczcie jak pięknie mógł Piotr powiedzieć: Wyście Go rękami bezbożnych ukrzyżowali, ale Bóg nie chce was za to zniszczyć, Bóg daje wam możliwość abyście skorzystali z tej ofiary i żeby ta ofiara mogła oczyścić was od starego waszego złego życia, abyście mogli mieć społeczność z Bogiem Pokoju. A więc ta ofiara nie oskarża, to nie jest ofiara oskarżyciela, to jest ofiara przyjaciela, to jest ofiara Bożego Baranka, to jest ofiara Męża Pokoju, który zdaje sobie sprawę, że my potrzebujemy tego pokoju, że gdyby On umarł i złorzeczył chociaż trochę nam, to byśmy zginęli z trochę tego złorzeczenia, a w Jego ofierze jest tylko: przebacź, pomóż, przeprowadź Ojczy. Niech będzie to też w naszym myśleniu i mniemaniu o sobie nawzajem: Boże pomóż, pomóż bratu, pomóż siostrze, przeprowadź, daj siłę, daj to, co potrzebne, aby mogli wygrać, aby mogli być dziećmi pokoju w każdej sytuacji, by sytuacje nie odbierały im pokoju, ale by oni mogli w każdej sytuacji okazać się dziećmi pokoju.

Księga Jeremiasza 31 rozdział, od 31 wiersza:

„Oto idą dni - mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem - mówi Pan - lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan - odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę.”

Czyż nie jest to wspaniałe, kiedy Bóg podchodzi do ciebie i mówi: Ja przyszedłem, by ci przebaczyć i nigdy więcej nie wspominać o twoim strasznym życiu, byśmy mogli ze sobą rozmawiać o tym, co dobre, miłe i pożyteczne, żebyś nigdy nie czuł się, że za chwilę Bóg ci wypomni coś z tego starego życia. To szatan robi, Bóg może ci przypomnieć w chwili doświadczenia z czego cię wyrwał, ale nie będzie w tym oskarżenia, ani potępienia, będzie przypomnienie, że przecież okazałem ci miłość, przyjdź, przecież nie chodziło Mi nigdy o to, żebyś zginął czy zginęła, ale byś żył i obfitował, żyła i obfitowała, wróć z powrotem. Bóg mówi wszak Ja ci chcę przebaczyć, nie chcę byś chodził myśląc, że Bóg cię odrzucił i nie chce mieć z tobą nic wspólnego. Bóg jest miłością, nie chce śmierci grzesznika, ale chce by grzesznik się upamiętał i żył. To jest Bóg pokoju. Po to jest przelana ta krew przymierza wiecznego, żebyś mógł się zmiłować, móc oczyścić, jeżeliby został popełniony grzech. Nie wytykaj nikomu winy, nie rób nigdy sobie krzywdy przez to, bo gdy wytykasz komuś winę i chodzisz za kimś i wytykasz, to tak samo spotka cię to od strony Boga, bo co siejesz, to zbierzesz. Raczej myśl jak przebaczyć, jak okazać miłosierdzie, jak przejść przez to, padnij lepiej na kolana i wołaj: Boże, przebacz mi, że chciałem komuś zrobić krzywdę, Boże wyzwól mnie, bym nie podjął się złego działania, czy nie podjęła, ratuj mnie, Boże ode mnie samego. I Bóg ześle na ciebie pokój i to co wydawało się, że musisz to zrobić, okaże się, że wcale nie musisz, że możesz żyć dalej nie robiąc tego. Diabeł jakby atakując wymusza, że człowiek musi, musi. Bóg może zabrać to i wcale nie musisz, odpoczniesz. Bóg pokoju chce cię ratować, zbawiać, mnie i ciebie. Potem czytamy o tym w Nowym Testamencie, Bóg wpisał zakon swój prawo swoje w serca nasze, to jest prawo pokoju, prawo miłości.

Ew. Łukasza 22 rozdział. Bóg jakby dzisiaj jakbyśmy mogli Jego głos słyszeć, Bóg by tu mówił Swoim najcieplejszym głosem: kocham cię, zależy Mi na tobie, nie chcę, żebyś zginął, żebyś zginęła. Uwolnij się od nieprzebaczeń, uwolnij się od noszenia urazy, uwolnij się od wszystkiego, co powoduje, że twoje usta wypowiadają złe słowa, uwolnij się w krwi Chrystusa, uwolnij się w ukrzyżowanym Baranku. 20 wiersz:

„Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was wylewa.”

To nowe przymierze we krwi Mojej, to nie jest to pierwsze przymierze, które miało braki, ludzie byli nie gotowi. A tu jest przymierze, gdzie oczyszczeni z tych wszystkich brudów przez krew Baranka, możemy być naczyniem pokoju. Ty możesz być naczyniem pokoju, ja, każdy z nas, bo Księżę Pokoju w naczyniu ludzkim chodził po tej ziemi i wносił pokój. Ty możesz też takim być i ja każdego dnia, każdej chwili. I to pozdrowienie od Boga pokoju będzie dla ciebie i dla mnie każdego dnia, że On jest gotów przeprowadzić ciebie i mnie przez to wszystko, co tu się dzieje na ziemi w pokoju.

List do Rzymian 11 rozdział. Chwała Bogu, niech serca się rozgrzewają przy tym Panu Jezusie Chrystusie. To co On tu zrobił na ziemi jest nie do opisania, ile byśmy nie mówili, to jest tak potężne, tak wspaniałe, tak cudowne przyjście, które wyprowadziło nas z tej ciemnicy zakłamania i dało nam światło, żywota, żebyśmy mogli wiedzieć, co tu się dzieje w ogóle i co mamy robić, czyje imię mamy wyzywać. 11 rozdział, 27 wiersz:

„A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgladzę grzechy ich.”

Gdy zgladzę ich grzechy, to będzie Moje przymierze, gdy zniszczę ich grzechy. Wziął je na krzyż, zniszczył wszystkie nasze grzechy, powiedział: Nigdy więcej nie wspomnę, żeby ci mówić, zrób coś z tym grzechem, bo Ja ci już je przebaczyłem. Chwała Bogu, nigdy nie powiem: Zrób coś, bo Ja ci już to przebaczyłem, mówi Bóg.

„(...) wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa,”

Wywiódł spośród umarłych, to znaczy: przyjął wszystko, co Jezus uczynił tutaj na ziemi. Bóg pokoju przyjął całe działanie Swojego Syna i uznał je za doskonale wykonane w pokoju Bożym, aby zbawić nas grzeszników z naszych grzechów.

Dzieje Apostolskie 2 rozdział, od 22 wiersza:

„Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzytelnił przez czyny niezwykle, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; ale Bóg go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany. (...) Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy; wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie. Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam: Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twych podnóżkiem stóp twoich. Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście. A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy czynić, mężowie bracia? A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego.”

Będziecie mogli służyć Panu Bogu pokoju, bo będziecie uwolnieni od stanu wojny. Ten, który umarł za wasze grzechy, przebacza wam, nie woła o pomstę, ale o przebaczenie. Chwała Bogu, Jego naśladować, to jest najwyższy przywilej.

List do Galacjan 1 rozdział

„Paweł, apostoł nie od ludzi ani przez człowieka, lecz przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który go wzbudził z martwych.”

Jakie to potężne słowo wzbudził z martwych, śmierć nie mogła Go zatrzymać, męża pokoju, niewiastę pokoju, żadna śmierć nie zatrzyma, bo Duch Chrystusowy, Duch pokoju jest w dzieciach pokoju. A więc przechodzimy przez śmierć, tak jak On przeszedł przez śmierć i dla nas słowo: wzbudził; znaczy i my wzbudzeni wraz z Nim do nowego życia, żyjemy obficie. Owce zostały powołane do życia obfitego, do radosnego i wdzięcznego, pełnego chęci, bycia razem dla Jego chwały, cieszenia się sobą nawzajem dla Jego chwały, myślenia dobrego o sobie nawzajem dla Jego chwały, aby dobro zwyciężyło zło. Niech Pan uwalnia. Wszędzie gdzie czytamy: Bóg wzbudził Go, wzbudził Go, jest powiedziane to i dla mnie jest wzbudzenie, dla ciebie, gdy trwamy w pokoju. Tak jak tam czytaliśmy, jeśli nie będziemy trwali w pokoju, dążyli, biegli, gnali do pokoju i do uświęcenia, wtedy nie zobaczymy Pana, nie przejdziemy przez śmierć zwycięsko. Ale gdy będziemy do tego gnać, biec, to wygraliśmy już. W tym biegu jesteśmy zwycięzcami. Paweł mówi, jesteśmy doskonali dążąc do doskonałości. A więc wszędzie gdzie czytasz, wzbudził, to jest dla ciebie: Boże, jakie to potężne i ja też, i ja też chcę wytrwać do końca w pokoju, nie chcę wojny, nie chcę już szukać wojny, nie chcę dążyć do wojny, nie chcę już szukać sposobu na wygraną wojny. Chcę pozostać w pokoju. Wiemy, że to tylko jest możliwe przez Ducha Bożego, dzięki Chrystusowi i Jego krwi. Słowo Boże mówi, że ciało jest przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału. Mamy kogoś tak silnego, tak potężnego dzisiaj, abyśmy przeszli przez te wszystkie wydarzenia i przeciwności.

A coś przeczytamy, co tam w sumie jest, co ten Duch potrafi zrobić? List do Galacjan 5 rozdział, od 22 wiersza:

„Owoce zaś Ducha są (jest): miłość,(...)”

Zobaczmy co On potrafi zrobić:

„(...) miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość.”

Chwała Bogu! Dobrze, że ten Duch Boży jest obecny i on może ożywiać nas dla Boga. Nie gaśmy więc Ducha Bożego, ale cieszymy się gdy płonie jasno w nas i można widzieć w nas Boży pokój. A więc wywiódł spośród umarłych wielkiego Pasterza owiec. Pasterz, cudowne słowo mówiące o Chrystusie Jezusie. Pasie nas na Swoich błoniach, nie karmi nas złem, nie karmi nas nastawieniami, pomówieniami, zawiściami, karmi nas tym, co dobre, miłe, pożyteczne. Karmmy się obficie, dziękujmy Pasterzowi, że nas wyprowadził z tych fałszywych pastwisk, gdzie dużo karmiliśmy się tym złem, tamtym złem. Dlaczego ludzie tak czytają, oglądają kryminały, zło, zło, zło. A my już ich nie potrzebujemy, nie chcemy kryminałów, chcemy miłości, miłości Jego w nas i pośród nas. Chcemy się radować wspólnie razem tym, co potrafi Bóg pokoju zrobić.

Psalm 23 Śpiewany, mówiony, zachwycający, niech napęłnia nas posileniem.

„Psalm Dawidowy. Pan jest pasterzem moim, Niczego mi nie braknie. Na niwach zielonych pasie mnie. Nad wody spokojne prowadzi mnie. Duszę moją pokrzepia. Wiedzie mnie ścieżkami sprawiedliwości Ze względu na imię swoje. Choćbym nawet szedł ciemną doliną, Zła się nie ulękne, boś Ty ze mną, Laska twoja i kij twój mnie pocieszają. Zastawiasz przede mną stół wobec nieprzyjaciół moich, Namaszczasz oliwą głowę moją, kielich mój przelewa się. Dobroć i łaska towarzyszyć mi będą Przez wszystkie dni życia mego. I zamieszkać w domu Pana przez długie dni.”

Przez wieczność, bez końca. Chwała Bogu za to. I to jest dla mnie i dla ciebie tak ważne, tak drogocenne.

Wróćmy do tego Listu do Hebrajczyków do tego 13 rozdziału. Pan jest Pasterzem moim. Wzbudził nam Pasterza, Tego, który ma miłość do mnie i do ciebie. Taką miłość, którą udowodnił idąc na krzyż za mnie i za ciebie. Jakie to szczęście, że On był gotów umrzeć za mnie, za ciebie, żebyśmy nie musieli dalej szarpać się ze swoim ja, mogli odpocząć od swoich dzieł i cieszyć się wiecznością już dzisiaj w Nim. 13 ten rozdział i 16 wiersz:

„A nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej; takie bowiem ofiary podobają się Bogu.(...) A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech was wyposaży we wszystko dobre, abyście spełnili wolę jego, sprawując w nas to, co miłe jest w oczach jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.”

Amen.